N° 6204

folia continens 47

compactura munitus m. aprili 1904

Szamotuły dnia 18 Sierpnia 1868 r. 1

List do mnie Kazimierza Szumana
Łepkow

Kochany Józefie!

Zadziwi Cię list mój, bo jakże nie ma dziwić, że prawnik z profesyi w archeologiczne wdaję się rzeczy, i to w nieżadne stare szpargały i dokumenta, ale o dziwo, że o budowach i narzędziach naszych przedchrześciańskich a może i przedpogańskich protoplastów Ci piszę. Wszakże jak to mówią, przypadki chodzą po ludziach, toż i obecny przypadek a może i traf szczęśliwy powoduje mnie do niniejszej archaeologicznej Korrespondencyi.
Mówiłem Ci już przed kilku laty, że od chłopięcia często obchodząc Czeszewskie jezioro, uważałem, iż jak wiatr zachodni gwałtownie niem poruszy, wyrzuca przy tak zwanym zatorze, pod tak zwanym Szwedzkim szaniec mnóstwo ułamków urn, kości, zębów, rogów całych i łupanych, często na wpół skamieniałych i że tego na innych wybrzeżach nigdy nie

nie znalazłem, raz nawet znalazłem na brzegu tym czaszkę ludzką, którą nieboszczykowi stryjowi do Kujawek przyniosłem. Wiesz pewnie że o tym zatorze chodziło podanie, iż na tem miejscu, w którem obecnie owa głębia (: zator :) się znajduje, był przed wielu laty zamek, w którym mieszkał Pan zły i srogi okropnie. Pięknego poranku Panów za zbrodnie swoje przepadł z zamkiem i całym dworem i skrętesem w jezioro, a od tego czasu co lat dziesięć człowiek jaki na owym zatorze się topi.

Gdy ową czaszkę znalazłem, wystercały jeszcze całe rzędy słupów nad wodę, dzisiaj tylko pojedyncze przy miałkiej wodzie tu i owdzie widać. Gdy przed kilku laty czytałem o budowlach na palach w jeziorach Szwajcarskich odkrytych nawinęła mi się myśl, czy i owe Szwedzkie szańce nie są jakim okopem onych na jeziorach mieszkających ludzi, a owe pale palami ich mieszkań i pomostów do tych mieszkań prowadzących. Naprowadziło mnie na tę myśl to, że tylko w tem miejscu przy tych palach

i

i przy tym okopie jezioro ułamki urn, kości i różne przyrządy wyrzuca, i że owo podanie gminne z temi zaginionemi mieszkaniami może stać w związku i od nich brać swój początek.

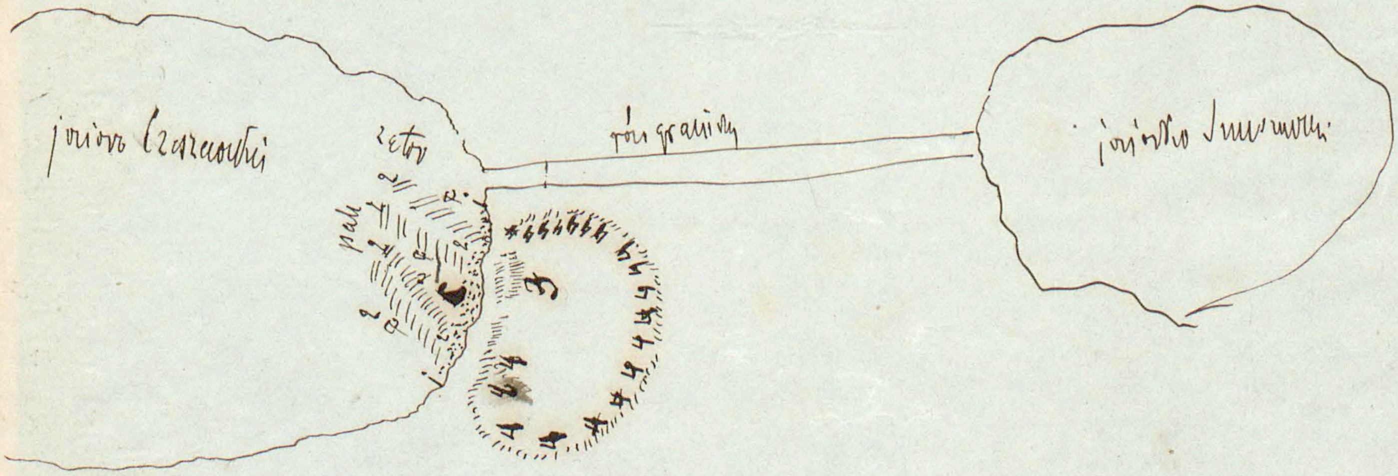
Czy zaś nazwa „pałuki" „polaków" od „pala" po wielkopolsku „pola" bierze swój początek i z owymi na palach mieszkającymi ludźmi stoi w związku, tę kwestyę filologiczną niechaj z urzędu filologowie rozstrzygną.

Będąc 26 Lipca roku bieżącego z Panem Maryanem Tarczyńskim w Kujawkach opowiadałem mu moje domysły, idąc więc do jeziora się kąpać, ponieważ wiatr w dniach poprzednich gwałtownie jeziorem był zruszył, poszliśmy z nim i Norbertem na owo miejsce, by zobaczyć, czy nie jezioro wyrzuciło na brzeg jakich zabytków. Wszedłszy na najwyższy odłam owego Szwedzkiego szańca tuż przy brzegu jeziora stojący, spostrzegliśmy, że ów szaniec nie w czworobok, ani linię łamaną, jakby to przy nowożytnej sztuce wojskowej miało miejsce, ale niejako w spłaszczone koło jest usypany, że najwyższy nasyp tego szańca znajduje się tuż nad brzegiem jeziora, i że od niego w jeziorze

idą rzędy palów na głębią ku zatorowi. Weszliśmy więc w wodę i jeden z tych pali wyciągnęliśmy, ułamek tego pala mógł być pięć stóp przeszło wysoki a na trzy stopy tkwiał w ziemi jeziora, ile mam się zdawało, był z drzewa dębowego, zakończony był ostro, ale co nas przy tem zadziwiło, że zaostrzenie to na ostro słup oczywiście niedokładnem narzędziem było dokonane, gdyż cięcia były drobne i nie gładko ciosane tylko wyrywane tak jak to na załączonym lichym moim rysunku figura E pokazuje.

Na brzegu znalazłem młot z kości czy z rogu, który woda oczywiście co dopiero była wyrzuciła, bo zupełnie był mokry i na pół jeszcze w wodzie leżał. Pomiędzy ułamkami zaś urn Norbert znalazł dwa kawały młota, który oczywiście pod wpływem słońca się był rozpadł, ja zaś jeszcze strzałkę, szydło i dłótko z kości i dwa ułamki urny czy tam garnka zupełnie podziurawionego, który zapewne za przetak lub sito mógł być używany.

wlepić!





Posyłam Ci to wszystko, strzałka, szydło i dłótko
w osobnym zawinięte papierze, zadziwia przy-
tem piękny rysunek pierwszy. Oprócz tego
nazbieraliśmy kilka zębów, których kształt
nam podpadł i kawał roga sarniego, którego
jeden kolec jak widoczna odcięty został i
kawał szczęki, przez którą także widocznie
ludzie dziurę na pełtuż wyżłobili. Nienatura-
lności nie mogliśmy osądzić, z jakich zwierząt to
zęby, wszakże z nich będą mogli znawcy powie-
dzieć, z jakiemi zwierzętami może i przed histo-
rycznemi owi ludzie, jeśli moje domysły pra-
wdziwe, w równym czasie żyli.
Załączam Ci także lichy mój rysunek całej
okolicy, objaśniam go w następujący spo-
sób: liczby 1.1. i litera c. oznaczają miejsce, na
które jezioro ułamki urn, rogi, kości, zęby, to-
porki i ową trupią głowę wyrzuciło, d.d.d. i.
2.2.2.2.2. pale w jeziorze, 3. szaniec, że tak po-
wiem przedmostowy, 4.4.4.4.4.4 ... szaniec
kolisty, E. wyciągnięty przez nas pal.
Pan Jaróczyński miał mi przysłać lepszy ry-
sunek, ale ponieważ go nie nadesłał dotąd

a Stasia mnie nagabuje, żebym Cię nowemi odkryciami uszczęśliwił, nie czekam, tylko jak mogę, Ci się przysługuję i moc malatury posyłam.
Nie piszę sam, jedno, że mnie ręka boli, drugie, że nie wyraźnie gryzmolę, więc byś mnie nie przeczytał, posługuję się więc inym sekretarzem, któremu list niniejszy dyktuję.
U nas nie najlepiej, bo nam nasza młodsza córeczka bardzo mocno chora, wszakże w Bogu nadzieja nasza, bo i gdzież jéj szukać.
Ściskam Cię serdecznie i cieszę się mocno, że na Twą odezwę w dzienniku może pierwszy z Xięstwa przyczynię się Tobie do rozjaśnienia przeszłości dawnych tutajszych mieszkańców.
Twój
przywiązany
K. Suman.

Czytaj, o tém:
Czas z r. 1865 N^ra 246: 247.
Tyg. illustr Serya I N° 330
(artykuł z Czasu dowolnie przez Red. Tyg przedrukowany ze zmianami i wypuszczeniami)
Czas z r. 1868 N° 206.
Dz. pozn z r. 1868 N° 278
Przegl. pols z r. 1869 zesz. 2 Czerwca.

Czerniowce dnia 14. Lutego 1870.

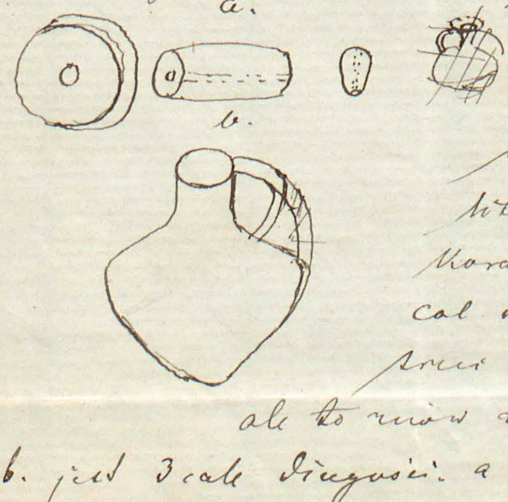
Kochani Stasiu i Józefie!

Choć staranie nam zarzucasz że chybcy jesteśmy w pisaniu listów, toć ty mnie dobrze znasz że do ulubionych pobudek ja nigdy nie należałem, a teraz wręczam sobie potomstwo, która mnie w najgorszej pisania listów przeszkadza. Będziecie wiedzieć sami, czy podobno jest abyście nas Kochani zarzucali. Zresztą powiedzcie i wy sobie, że Ignacy ganiwaj przyjmować a sam nie, bo jak często wy piszecie? Dowiesz się, gdy Kasia się zbierze lepsi w Bochni, toć przecie to jedno, wszyscy trzej uważali za list do was pisany. Ks. Marka w Gracku a ~~Józefa~~ w niedługo z Bielawa. Wszakżeż przyszedł list od Was do Ojca, który podziękował po śmierci, bowiem nie dodał że w Prusach tylko jest Galicja, a geografia austriacka napisz, opisz całą chorobę ojca i radę.

Wasz brat Antoni

jaśka tak daleko nie sięga, i jeszcze nie wie, że starsze Pfahlbauty znajdują się pod Goldingą Szpiero z wiosną, gdy stara archeologja Europy zjedzie się na rewizyę i odkrycia, stanie się nasza okolica dość sławną i nareszcie deski odbiję z Patulki. Wracając do owych Pfahlbautów, tom już dotychczas uważał za głupstwo i sądziłem, że to pomosty z drzew szczedlich, bez okazy, które znalazłem, i które dla Crebra zbieram, pokazują i naprowadzają, że to rzeczy może czasy pogańskie pamiętna. Znalazłem garnuszek pod podłoż-tyż tego wrzosu, ale reszta skorupy tylko jedno całe się utrzymało bez skazy. Rysunki ci podaję

a.



b.

o ile moje szkatki pozwalają obraz stworzyć. Te rzeczy pod literą a były albo gałuszki korali, bo najwyższe jest cal długości, albo też do sieci używane jako ciężarki: ale to mów mi za mało. Garnuszek lit. b. jest 3 cale długości a 2½ cala szerokości. Dalej z ... mam rybę długości 3 cali, szczerbę mała jedna-

i jakąś potarczę – Co mówi dla Ciebie najciekawszego
to są rogi jelenie surowo obrobione w środku dziu-
ra wywiercona do stworzenia trzonka, albo do
przeciągnięcia sznura. Wszystko to byłbym Ci
już powinien przesłać, ale czekam, na Wrocho-
wem, aby mu pokazać. – Samo drzewo szczerze
nie opadło, ale zwrócony znacznie ubytek.
Jedna rzecz co się obawiam, że przy tych suro-
wych ludzie drzewo pomyszczą. bo codzień
pomyślę ze jest. plan owych Pfahlbautów Ci
podaję.



Położenie podług
przedstawia Ci litera
a. jest ona wyżej oraz
z Dębiny lub korzenia-
nie obrobionej, tylko
kawały drzewa przy sobie
położone. Gdyby był to most
z czasów wojen szwedzkich – byłyby
żelazne gwoździe, a ta kawał Was
żelaza powinni szukać nie znalazłem. —
Z wiosną gdy czas nastąpi wybieram się
z Franią i Kolką chłopakami do poszukiwań.

Starać się nie potrzebujesz, abym resztę rze-
czowe Tomu oddać, schowam dla siebie
jako relikwie. –
Ojciec z Berlina wrócił i już nie wracać
ujmie zresztą poprawić się koniecz. – Tak na
mowie i zdrowie dość dobre teraz. U nas
wszystko bywa. – Niedawno pożegnaliśmy Matkę
która 4½ tygodnia u nas bawiła. – Dziennik
nasza stoi. Cóż Ci więcej pisać – plotki
patentowe zapewne Twoja Joanna. – O nas
nic Wam nie piszę tyle iż zdrowi, wzajemnie
i dobrze nam obojgu. Tylko teraz Wetna nie
ptaci nam obecnie puste w kieszeni –,
ale da Pan Bóg to drugi rok znów mnie
powetuje. –
Pozdrawiam Was serdecznie wszystkich i
Mieczawki – A propos. Karolka. Któż Przeca
wątowa naszego chłopaka – lubię zawsze wiać
pewnie jak Twój Karolek jak opisujesz. Jakiś
Westfalski który adres Wam podaje, twoj
tempy. i to darmo, po wejściu lekarstwa jego
chłopak przyjedzie do siebie – dość całkiem zdro
Adres jego Wam podaje. Wasze po ...
zakrwej. – a dwoistnie Wam przyśle lekarstw

Czeszewo d. 11. 3. 70.

Kochany Józefie Stasiu! —

Nie odpisałem Wam zaraz na wasz list ostatni - gdyż byłem chory potem się Fra-nia a nareszcie i Ojciec położył. Dziś je-dnakowoż wszyscy jesteśmy zdrowi i wszystko złe minęło. My kalujemy jak za dobrych cza-sów nie zazdroszcze Wam, komu się chce nakupować i karnawałować. Ostatki spędziliśmy razem Pomorzkich u Brzezińskich a w Starch w Czeszewie gośćmi byli Ojciec i Proboszcz. W Środę Ksiądz nam łby po-piołem z torfu obsypał i tak teraz cicho na świecie siedzimy i stołujemy [illegible].— Wracając do chorób, to Stasia ma z mnie kolegę bo i mnie kamienie żółciowe odchodzą przy ogromnych boleściach i [illegible] wysyła mnie do Karlsbadu, ale się skoń-czy na tem, że w domu przy [illegible]: Frania ma reumatyzm w nogach - a Ojciec na [illegible]

który łatwo rolę kawalera przybrał i to
jakby młodzika – wozami w mróz jeździć
do Poznania i wracać – nabawił się jakoś
ogromnego rozstroju w karku i krzyżu
tak, że przez dwa dni przy łóżku jego prze-
byłem. Przytem znasz Ojca, że ani o dokto-
rze, ani o lekarstwie nie myśli, tylko sam
tą swoją homeopatyą leczy. To też się oba-
wiamy o niego, aby znowu choroba nie wró-
ciła gorzej i jakie niebezpieczeństwo nie przyszło.
Dziś już Ojciec zdrów, ale zawsze trochę osła-
biony. Za to córa nasza nam rośnie i
rozwija się na naszą uciechę. Byliśmy w
Poznaniu, kazaliśmy ją fotografować. Franusia
już nie może doczekać tego dowiedzieć. Prawdo-
podobnie że już 28go t. m. wyjedziemy.
Ja tedy wrócę i wozami do niej wypadnę,
ale Franusia musi zostanie w Grabowie aż
do połowy Maja, bo od 8 Maja przeszłego
roku w domu u Rodziców swych nie była.
List Wasz wczoraj odebraliśmy, co o bar-

kredytu kredemayaca pieniądze to z kraju
i Bremenika wrócimy wszelkie szczegóły.
Teraz do rzeczy: Otóż na przeszłe to-
dzięcy możesz co rachować: Ja myślałem
że mi z 1000-2000 złł. zbędzie – tymczasem
spadaniem cen zboża i złym plonem owsianym spo-
wodowały, iż nietylko mi nie zbędzie, ale
będę miał tyle na Sty Jan deficit. Co do
pożyczki – to tutaj teraz kredyt dziwaczny
jest bardzo trudny. Tylko na pewną hi-
potekę zaraz po landszafcie można po
6% dostać, inaczej trzeba 8-12% dawać
na rewers też dzisiaj jak 3 miesiące nie
można dostać, jeśli dłużej to 6 miesięcy
a wtenczas przy 10%, zdaje trzeba. Jedna
jest możliwa rzecz, że mogę się wystarać
na rok jeden 1000 Tal po 8% z warunkiem że
po roku przynajmniej połowę spłacić
trzeba, a drugą połowę po 8% nadal na
½ roku prolongować można. To jest
cały kredyt jaki tu posiadamy na dniu
onego dziś Tatarowi, bo się niemiec wziął do końca

Znowu Helena Szuman ma córkę przybyłą 3. t. m. z powodu czego wielka radość. — Równocześnie umarła ... Brandtowa. —
Pani drzewa mapka

ale bank dowozy nie daje i nie prolonguje. —
Potrzeba by więc zastosować się do numerze
2./ Ojciec nie nagli i ja też samo nie
wiedząc nadziei pomocy wypraszania pana
Prezydenta — ma ochotę to wszystko przy-
być. Wiadomo Ojciec takiej nie przerwie,
Szkło on sam się przy okazał, że przy-
bytek na powietrzu skaje. Czas co zrobić
że gdy Wiedeń da znać na pewno kiedy
przyjedzie, ja do Ciebie zatelegrafuję. —
Nalegam na Ciebie, abyś Ty te obawy
porzucił — naprzód jest tego bardzo mało —
a potem przecież tak mnie pozwól
jest otwarte — i tak prędko nie otworzą —
Zawsze jeszcze mi myślał, że Wiedeniowi
mógłby to ofiarować jednocześnie wy-
syłam Ci pod adresem dyrektora mu-
zeum archeologicznego. —
Franek naprawdę do Stacji powraca do
Szczawnicy, ja myślę, że krótko tym razem
już w Krakowie zostanie.

Ściskam serdecznie Was z serca ...
i drzewa Wasz brat Kazimierz

10

[illegible] d. 23. 3. 70 —

Kochany Józefie!

Listy Twoje do Ojca i do mnie pisane odebraliśmy, teraz z mappy o której wspominasz do dzisiejszego dnia nie widziéł. Wszystko o co prosisz skrzętnie ci wypełnię i później prześlę. Dziś nie da się nic zrobić, bo miejsca te są śniegiem przywalone i mróz trzyma — niepodobna więc cokolwiek poszukiwać. Co do czaszki to takową naumyślnie posłałem, ale znalazłem ją na prawie we brzegu jeziora przy owych budowlach nadjeziornych — czaszka ta więc nie zawiera z tem najmniejszego związku gdyż kości ludzkie znajdywaliśmy na drugiem brzegu gdzie są znowu okopy średnio[illegible] oddalone o 150 – 200 prętów od tego miejsca gdzie woda teraz stąd wypruwa. Przy owych zaś budowlach nie znaleźliśmy żadnych kości ludzkich — tylko mało zwierzęcych.

a niezmiernie wybór szczątków i Rogów
najpomniejszych przyjmie ogromna ilość
których podobnych jakie Ci przedstawiam.
Co zaś do owych podłóg to są one z dębiny
i sosniny już naturalnie zwęglałe i
wysuszone szczątki jak one są ułożone mię
dzy tem daremnie całą jedną myśl oderwałem
pracując, aby mądre robaczyzki i wiekiem
my ociosane gwoździami żelaznemi. One
są ułożone ostatnich i znaku swe zna
lazłem – są okrągłe tj. nie obrobione
bierwiony dosyć regularnie obok siebie
układane, od strony głębi pierwszej spalone
dębowemi obok siebie w równej zbite odyra
wiane podłogi są układane raz w drew
na w poprzek . Co mnie uderzyło tj. iż
każde miejsce obok tych szczątków jak w
ziemię wwierciłem na pokłady drzewne
natrafiłem, które jednakowoż całkiem
już przez czas mając pierwotne spalone
zostało, na wierzchu leży za 6 cali grubszy

pokład późniejszy pisałem. Lecz jaki

Bóg na wszystkich miejscach zachować szczęście

przed wyrwaniem przez ludzi na opał,

tego uchronić nie mogę. — Drzewo Ci

później poślę, które tylko będzie można

pozałatwiania rozpowiedzi. —

Całuję Was z serca przywiązany

brat Kamil

P.S. Co do Pana Jankowskiego to dobrze zrobił oddawszy tak P. Makowskiemu. —
Od kilku dni nam dwie chore dziecka na
febrę gastryczną — dziś już niebezpieczeństwo
minęło. — Napisz nam jak od 1go kwietnia
do Ciebie adresować — czy pomieszkanie
wasze już wypowiedzieliście?

nie zaabsorbuję. —

Wczoraj przyjechał Twój list, wszystko dobre sprowadzę, czy mnie najmniej kosztowany.

A więc Ludwika u siebie powitamy, znowu mu się cieszę - i pewno, że on najlepiej Ci całe budowle wyrysuje. —

Ojciec jest zdrowszy, ale zawsze niezmiernie - i dawna słabość wróciła, że codziennie jedną i jeszcze nawet po wodzie butelkę ciśnienia - na wątrobę i śledzionę. Po świętach zamówił znowu ostrą kuracyę. —

Franię do Stasi do Trzemeszny napiszę a teraz Was ściskamy

przywiązany brat

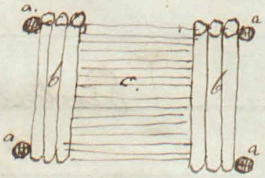
Pantek

Czeszewo d. 20. 3. 70. [Pantaleon Libelt syn Karola]

Tak i podziały ciągną się z wierceniami przerwami do 600 stóp dowiercił jak Tatko w głąb ziemia ...

Kochany Józefie!

Wczoraj wysłałem list do Ciebie, a dziś expe-
dyję 4 kawałki drzewa, oraz kilka drobnych
rzeczy, które wczoraj znalazłem. Szczątków oka-
zów drzewnych postać Ci nie mogę, bo
częściowo pod lodem częściowo pod wodą.
Podłogi są z drobnych obrąglaków, drzewo nieznane
spojenia ich rozpoznać dziś niemogłem. Są
tak poukładane iż ~~z boków~~ z dwóch boków po trzy
kawały grubego drzewa nieociosane, a pomię-
dzy niemi w poprzek poukładane obrąglaki,
jakie Ci posyłam, w każdym rogu kołkami
umocowane.



a kołki
b. boki z nieociosan. drzewa
c. podł. z obrąglaków.

Drzewa jest rozmaito - kołki same dębowe. Z pali
też nie można dziś okazów odciąć - bo są
zamarznięte lodem i [illegible] [illegible] [illegible]
ponad wodę — kości ludzkich szukałem, ale

13

Czeszewo d. 29. kwietnia 1876.

Kochany Józefie!

Coś życzył Ci przesyłam, zrobioną odpowiednią kartę jeziora Czeszewskiego, która dokładnie jest przekalkulowana z rządowej Mapy Czeszew. Na przesłanej zaś karcie mogę również ołówkiem pozaznaczane i na boku zakomunikowane. Dzisiaj Ci osobno w pudełku posyłam pod adresem Twoim jako Dyrektora szkoły. Naturalnie że moją produkcyę musisz kazać przerobić, gdyż jak uważysz, że w tym dziale bardzo słabym jestem. Wszystko zrobiłem i zaznaczyłem z Ojcem. W pudle masz zapakowaną i Twoją kartę, moją załączam w liście także znajdziesz na twojej karcie liczbami zanotowane ile stóp ciągną się w dłuż owe [illegible] i ile wszerz, ostatnie trudno [illegible], bo niewiadomo jak głęboko w wodę idą ale tyle ile występują przez opadanie jeziora. Co do cianki to jak Ci donosiłem

znalazłem pomiędzy sterczącymi garbami
wyższymi, ale że na drugiej stronie jeziora
są okopy szwedzkie, więc woda mogła to
wyrwać. Co do podania ludu — to lud tutejszy
sobie opowiada, że w tym miejscu zapadł się
zamek i jak cicho jest pogoda i woda cicha
widać w krysztale wody podłogi. To wszystko
słyszałem od rybaka zdarzyło się kąpać —
Co do nazwy Łęk nad jeziorem to na gra-
nicy Czesława nazywają — Nowe Łęki gdzie pow-
stały przez rozmowy opuszczenie jeziora — Na ku-
pkach ~~[illegible]~~ Wygorzelci — a na Smurzewie Czaplas
albo Lirowice
Strugał — Zresztą nazwiska są tutaj odmienne
że co jeden z ludzi to inaczej nazywa —
Otóż jest wszystko com mógł Ci donieść —
prawda co do sprzyjania tejże podłogi, to dziś
nie mogę zrobić żadnych uwag, gdyż cząstkowo
wody, częściowo lodem pokryta. — U nas bo-
wiem dziś przerwa też poora nie mamy, tak
dotąd od 26 Stycznia, ku przerwy trwał. —
Kucharz dopiero przestałem robić na jezioro

a lód tak mocny, że kamienie wróciły
z drugiej strony jeziora —
U nas teraz cicho — Cyryl (?) ~~[illegible]~~ zapada
na zdrowie — Franuś i Cezia zdrowe. Franuś
dziś pojechała do Tanowa (?), gdzie Norbertowa
dziś zastała, a ja jutro jadę na imieniny
teściowe. Na święta jedziemy do Granowa
z Gradziszka.
Powiadał mi X. Zienkiewicz (?), który wró-
cił, że we wsi się Was nachwalić [illegible] dos
najmilszych chwil życia naszego pobyt pomię-
dzy nami.
Wszyscy Was serdecznie pozdrawiają —
przywiązany brat
[illegible]

Pantaleon
Libelt
syn Karola

gowo
przeba
zdre
znak
ściem
ta po
nca
ków -
zna
obie
li pr
wany
i ni
Jako
prz
rzi M
fe
n

Kochany Józefie!

Mapy odebrałowszy, ale Ci Ojciec Twój
powiedział że to do niczego. Najprzód
przekalkowaliście z starej mapy —
dwie kropy — [illegible] tylko ich jest
znaków [illegible] — a potem na
jeziorze tak mistrzowskim sposobem jak
to [illegible]. Każdy się jezioro
ma do 5000 kroków długości — tu 10-ciu kro-
ków — opadło w Pfahlbauten jak to
oznaczyłeś. Zawsze Ci zrobimy jakąś
dobre rzeczy. Oprócz tego, żebyś
Ci mapy więcej jeziora przekopio-
wany z mappy [illegible] — i oznacz
Ci miejsce i ilość słupów dla nas
[illegible] — a ty Wasz potem z tego
przerobić

Pozdrawiam Cię
Twój [illegible]

Ojciec Mary był na
febrze, córa nasz
zdrowsza

Widzę że niepotrzebnie Ciebie rozdrażniłem, czego sobie wcale nie życzył.
Odsyłam Ci ten artykuł. Każdy z nas omylić się może, lub w pośpiechu powiedzieć co niestosownego. Samemu Libeltowi przytrafić się to może. Dziś spokojnie biorąc rzeczy ani bym zwrócił na to uwagi, ale wtedy rozdrażnionemu i zgodzić się, bo to pobrzyga drodzemu – nic dziwnego że się wyrwało z pod pióra w owym przypisku.
A nic wtedy więcej o Cze

kcwie nieczytelem, pro
siłem cię Ciebie wdobnie
o materyach: dałeś mi
kilka tylko artykułów, tłu
macząc się, że masz
przygotowane materyały-
ale nieopracowane i
że nic więcej, oprócz
gazeciarskich wzmianek
niebyło.

Ale dość tego. „kto sta
roje pamiętnieł, tomu
kłaz won!" =

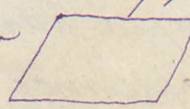
Kolejny list otrzymałem
Merzja zachorowała w
peterb. z przeziębienia
Twój Adam

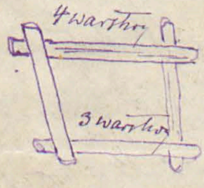
17

Proszę Cię bilet tego
do Mertza nie posyłaj.
Jeśli bowiem potrzebili
że się go boją. Ostatnie
niech ta sprawa wyjdzie
na bity gościniec. Damy
sobie radę. A to nadto
jesteś tobie pewny,
gdyż zawsze uwagi
na podobne indziej.
du[illegible]



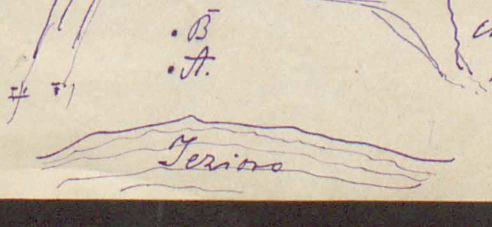
W niedzielę byli tu dwaj profesorowie Stasia z Węgrówca pp. dr. Hockenbeck i dr. Tietz celem poszukiwań archeologicznych nad jeziorem Czeszewskiem. Byliśmy wszyscy z nimi. Oto, co znaleźli:

1° Odkopali w 2 miejscach fundamenta mieszkania nawodnego. Pokazały się poziome belki, poukładane jedna na drugiej w 3–4 warstwach, tworzące małe rhomboidy, zbliżające się bardzo do prostokątów 



Takich rhomboidycznych pokładów odkopali ze sześć. Belki dość jeszcze dobrze zachowane, na niektórych bowiem znać jeszcze korę.

Poczyniwszy potrzebne pomiary (mam je zanotowane), udali się nasi archeolodzy na inne miejsce, na południowy brzeg jeziora (należący już do Wiśniewa), gdzie są naturalne szańce tej formy mniej więcej.



Panowie Hockenbeck i Tietz zawyrokowali, że tam będzie cmentarzysko pogańskie i zaczęli kopać w A i B.–

Rzeczywiście przypuszczenia ich były
słuszne, bo przy kopaniu pokazała się
wielka liczba skorup, pochodzących z
popielnic i popiół. Niektóre skorupy
zdradzały ślady prymitywnej sztuki,
a więc podłużne i poprzeczne linie
═══ ||| — kropki, i znaki wyciśnięte ~~po-~~
~~chodzące~~ prawdopodobnie ~~od~~ paznokciami
^^^ - Całej popielnicy jednakże nie udało
się odkopać, co sobie ci panowie tem wy-
tłómaczyli, że popielnice, nie będąc
dostatecznie zabezpieczone, stłukły się
pod naciskiem pokrywającej je ziemi.
Znaleziono także trochę kości i zębów
(prawdopodobnie mamutowych). Wszystko
to zabrali z sobą do Węgrówca.
Dr Tietz ma zamiar o rezultacie swoich
poszukiwań w Cieszewie i w okolicy
donieść berlińskiej Akademii, a gdy się

dowiedział od mnie, że budowle narodowe ościeńskie były już przedmiotem uczonych rozpraw, prosił mnie o dostarczenie mu dotyczącej literatury. Jeżeli to więc być może, prosiłbym WPana Profesora o łaskawe posłanie mi tu odnośnej literatury polskiej; a więc prac ś.p. Libelta i WPana Profesora i wskazanie źródeł niemieckich. Ja to wszystko zakomunikowałbym p. Pietzowi, ręcząc, że dostałoby się to znowu do rąk WPana Profesora.

Czy zabrać także notatki uniwersyteckie ś.p. Libelta? Znajdują się tam wykłady geografii, astronomii, historyi rzymskiej, teoryi sądów przysięgłych itp. — Mógłbym to albo wyjeżdżając stąd około 25. b. m. z sobą zabrać, albo wysłać pocztą do Krakowa. —

Niedawno przedrukował Kuryer Poznański
list rejencyi poznańskiej do Dra Karola
Libelta (zdaje mi się, że w r. 1841.), pełen uzna-
nia za bezinteresowne udzielanie nauki
j. polsk. metodycznie referendaryuszom.
Oryginał znajduje się w archiwie Tow. przy-
jaciół nauk w Poznaniu, złożonym tam przez
p. Pantaleona. Czy mam zabrać z sobą
ów numer Kur. Pozn.?
Dziś wszyscy napisaliśmy do Janka.
Tęskno mi za Czasem i Reformą. Gdyby
to być mogło, bardzobym się tu ucieszył
Ref. - choćby z lipca nawet.
Czy wykłady na półrocze zimowe już ogło-
szone?
Wincenty zabiera się do sprawozdania
z odbytej podróży, które ma przesłać
hr Przezdzieckiemu - ale nie wiele
znajduje czasu na spisanie swoich spo-
strzeżeń. Ja z Pragi niesłychanie
jestem zadowolony.

Czy przyszły już nuty z Berlina?

Wdzięczny i powolny sługa
J Bystroń

Cz. 13.8.84.

Okrzewo

20

Wrocław. 30 X 88
Lessingstraße. 11.III

Zarząd zbiorów archeologicznych

Zapytuję uprzejmie czyby mi nie mógł dać bliższych informacyi co do mieszkań nawodnych w Czeszewie, (w. Ks. pozn) badanych swego czasu przez pana rektora Łepkowskiego, albo przesłać jeżeli można szkice ważniejszych przedmiotów tamże znalezionych, a znajdujących się w zbiorach krakowskich.

Z prawdziwym szacunkiem

Z. Zakrzewski

Szanowny Panie Rektorze.

Przepraszam nasamprzód jaknajmocniej, że pozwalam sobie Go trudzić; mając już jednak przyrzeczenie, będę z takowego korzystał.

Przed niejakim czasem proszono mnie z Szwajcaryi o opis palafitów w. Ks. Poznańskiego, a mianowicie Czeszewa. — Zrozumie Szanowny Pan, iż zadanie nie łatwe do rozwiązania, zważywszy jak mało poszukiwań, nie licząc tako=

takowych przez K. Libelta i pana Rektora czynionych, na tém polu zrobiono. Notatki Szwartza są bardzo nieznaczne, chcąc jednak jakiś taki materyał zebrać, postanowiłem udać się do samego źródła, w myśli, iż tam niezawodnie dokładnych informacyi dostanę.

Z prawdziwym szacunkiem

Zygmunt Zakrzewski

Wrocław 5. XI. 88.

Lessingstraße 11.

Szan. Panie Red.

W N^rze 173 Tyg. illustr. z r. b. czytam w artykule p. Tadeusza Korzona o pierwotnych dziejach rodu ludzkiego wzmiankę o budowlach palowych i [illegible] znalezionych w niektórych zakątkach odkrytych przeważnie wr. [illegible] jeziorze [illegible] pod Gołańczą w okolicy Nakła, o tych o których (z mojej relacyi) mówił hr. Dzieduszycki na kongresie archeologów w Bonn w r. [illegible] zaś ks. Libelt [illegible] w Tygodniku Wielkopol. ([illegible]) [illegible] [illegible] Autora [illegible] [illegible] przy tych [illegible] istych badań geologicznych [illegible]

Tyg. Illustr. r. 1871

F co potrzebnem było do wy-
pełnienia zadań.

~~...~~ nie przyno-
szącego istotnego dla
nauki pożytku.

~~Prost~~ Uważam sobie
za obowiązek donieść że
nie zaniedbałem niczego
że p. Dr Alth prof.
geologii we Wiedeńsk...
poproszeni przeze mnie do
zeznaowali kości ...

p. Dr Majer ~~zasta~~ przedała
witem do antropologicznych
uwag ~~...~~ czaszki znalezionej w
jeziorze czeszewskim czaszki i
Ciągłe jeziorze ~~ciągłe~~ ~~szczątki~~ dostarcza ~~mi~~ ~~ciągłe jezio~~
~~od~~ ~~...~~ gromady z tamtąd różne za-
bytki, których odkrycie uła-
przedsięwzięte osuszanie je-
ziora. ~~Nie~~ ~~Kn~~ ~~Chcę~~ ~~ogłaszać~~
~~rezultata~~ Nie śpieszę się z ogła-
szaniem rezultatów dla tego że
pragnę ~~...~~ dojrzałej rozwagi.

Edw. gab. ~~...~~ Uniw. Jag.

studya antropol. naukowe

Szczątki mieszkań nawodnych w Czeszewie.

W 173 N^rze Tygodnika illustrowanego z r. b. w artykule p. T. Korzona O pierwotnych dziejach rodu ludzkiego, czytam wzmiankę tyczącą się ~~o~~ budowli palowych i znalezionych w nich zabytków, odkrytych przeze mnie (w Wielkopolsce ~~w r. 1865~~) w jeziorze czeszewskiem pod Gołańczą w okolicy Nakła; o których pisałem w feuilletonie Czasu (z t. r. N° 246, 247), zaś hr. Brzeździecki mówił o nich (z mojej relacyi) na kongressie archeologów w ~~Paris~~ Antwerpii (r. 1867), a K. Libelt rozwijał (w Tygodniku wielkopolskim z r. b. w N^rach 1–5) swoje w tym przedmiocie ~~o nich~~ uwagi. Autor zacytowanego artykułu umieszczonego w Tygodniku illustrowanym, ubolewa że przy owem odkryciu

~~mojem~~ zaniedba~~niem~~no ścisłych ba-
dań geologicznych i przyrodni-
czych, więc nie przyni~~osłem~~esiono
nauce istotnego pożytku.
Uważam sobie za obowią-
zek donieść, że uczyniłem
wszystko możebne ~~i że pa-~~ przedstawiłem bowiem
~~nu~~ Panu Drowi Majerowi ~~przedsta-~~
~~wiłem~~ do antropologicznych
studyów część znalezionej w
jeziorze czaszki; zaś p. Dr Aloj-
zy Alth Professor Uniwer-
sytetu Jagiell. uzyskał dla
mnie orzeczenie geologów wie-
deńskich w sprawie zdetermi-
nowania kości z jeziora do-
bytych ~~i że się~~ postarałem
o zrobienie topograficznej mappy okoli-
cy jeziora. ~~i że~~ Wreszcie
oczekuję obiecanego przyby-
cia Dra Virchowa (z Berlina)

~~Przy~~ ~~może~~ ‡ będę tam mógł pojechać.

‡ ~~Jadę~~ ~~że~~ Na kongressie archeologów i antro- 24
w Bolonii, ~~(na który mię wezwano)~~ ~~będę~~
~~miał~~ znalazłam sposobność poddać ma tej ~~sprawy~~ ocenieniu
biegłych, jeśli ~~tam~~ wezwanych ~~przybędą~~ na ~~ten~~ ów
zjazd. ~~będę mógł zadość uczynić~~.

do Czeszewa ‡‡] ~~że~~ ciągle jeszcze
(korzystając z opadania wód
spuszczanego jeziora owego)
wyszukuję z ~~tamtąd~~ Czeszewa różne za-
bytki, które gromadzę w
gabinecie archeologicznym
Uniwersytetu jagiellońskiego.

Nie zwykłem śpieszyć się
z ogłaszaniem rezultatów,
~~dla tego~~, że w studyach nau-
kowych pragnę dojrzałej roz-
wagi, wytrawności, spokojnego badania i potrzebnych uzupeł-
nień, wyjaśnień, sprawdzań;
a co główna kilkakrotnej
bytności na miejscu, w po-
rze roku ~~do~~ ~~Zadań~~ stósownej.
Jeśli Szanowny Redaktorze
uważasz niniejsze oświadcze-
nie za potrzebne, racz je

→ Już sam spór wrzawy ~~[illegible]~~ [illegible] zabytków [illegible]
prowadzony obecnie w dziennikach po-
znańskich, ~~jest~~ jasnym jest dowodem, że

w piśmie swojém zamieścić, a przyjąć wyznanie poważania szczérego

Łepkowski

Kraków
d. 27 Kwiet.
1871 r.

pochopności w publikowaniu, a gorącej ~~śpiesznie~~ pośpiech ~~się z wystawieniem wyta orzeczeniem~~ o zaktu cują spokojne rozważanie rzeczy, ~~niestósownej która w natury swojej~~ ~~a~~ wymagającej

że tylko jest

kiedy tylko dobrze

spraw, takie spokojnie, wytrwanie, ~~bez pośpiechu~~ bywają ~~załatwiane~~ załatwiane, gdy spokoj i wytrwałości przeciw kierują

Po odkryciu przez F. Kellera palafitów w r. 1854 w Szwajcarsk. jeziorze Meilen (F. Staub 1864, Lisch 1865) a ~~[illegible]~~ o wiele lat wcześniej przed [L. Lis (Besche, Munke, Morin, Wurmb, Ligorim

W Czasie z r. 1865 N^ra^ 246 i 247 ukazały się feuiltony Drª Józefa Łepkowskiego O starożytnych mieszkalnych budowlach na palach, wznoszonych wśród jezior i na rzekach.

To pierwsza wiadomość o palaficie czeszewskim, w ówczas (przed ćwiercią prawie wieku) odkrytym, w kierunku najbardziej na wschód posuniętym.

Po niemiecku o czeszewskich budowlach palowych dał chyba pierwszy (w 7 lat po ich ~~odkryciu~~ wykryciu) wiadomość Dr. H. Beigel w wiedeńskich antropologicznych Mittheilungen (1872 N° 3) – po nim zaś A. Kohn i D. Mehlis w Materialien zur Vorgeschichte w r. 1879 w Jenie u Costenobla, w dwóch tomach wydanych.

Hr. Alexander Przezdziecki (*Czas* 1871 No 215, 246) zajął się czeszewskim palafitem (w 6 lat po jego odkryciu). Te zabytki które z tamtąd miał Gab. Arch. Uniw. Jag. zawiózł na kongres antr. arch. do Bolonii (*L'Union liberale* – Neuchatel – 1871 No 128), gdzie o nich (w *Compte rendu de session du Congrès intern. d'Anthrop. et Archéol.* str. 205–210) obszernie mówił, odkrycie Łepkowy dokładnie i prawdziwie przedstawiając.

Herb Czeszewskich
~~należy do~~ jest jeden
z najstarszych w
heraldyce, więc ~~[illegible]~~
dawności osady i
z tego względu ma
dowód.

28

List Libelta
28/I 70.
odkryto
w Cieszewie
pod tą gs
mięszkań
majerów

29

Łątki

Bibl. War

1866

T. II 196

O moim
odkryciu
budowli
palowych

Ktoś z XII
str. 31
No 289
Libelt w
Tyg. pozn.

51

Czerwono

Bibl. Swarz

z wrześn 1871 r.

do kogo należały

Katal. str. 355

32

Sławę Cześnika hr. Fredra
gwiazdami artyst. roznosi po
świecie.

Tygodnik Illustr. N° 199
Serya II.
o Cześniku

33

A Szubert fotogr
w 1873 –
z tego Kohn

O starożytnych
mieszkalnych
budowlach na
palach, wznoszo-
nych wśród jezior
i na rzekach

Czas 1865
Nr 246 i 247
to pierwsza wiad
o palaficie ~~szczeg~~
w ow czas (przed
ćwiercią prawie wieku)
odkrytych w kierunku
najbardziej na wschód
posuniętym. To
polsku w ogóle
pierwsza.
Mam liczne listy
obu Libeltów Karola
i Pant. oraz Krem
Szumanów i

34

Pnerd) na Kongr. w Bonn 1868

W Roczniku (Compte rendu) Kongr. antr.-arch internacyonalnego, odbytego w Bolonii w r. 1871. str. 205 Pnerd Ales o palafitcie czeszewskim

A Pawiński w Bibl. Warsz 1870 IV str. 370 mnie przypisuje

B. E. Desor (1866)

R. Pallmann. 1866.

Schwartz

Czy jest moje w Kr(?) Gno(?)

3

Budowle
palowe w
Woronczynie
patrz Podróże
Niemcew str 255

7 lat po odkryciu Dr H. Beigel w antropolog. Mittheilungen wiedeńs. (1872 N3)

po nim

Po niemiecku, o czeszewskich palafitach, dali pierwszy wiadomość A. Kohn i D. Mehlis ~~ta~~

... 7. ~~lat po~~ ich ~~odkryciu przezemnie. tych budowli palowych~~. Doniesienie Kohna z artykułu Libelta, jego podające za

7 w Materialien zur Vorgeschichte w r. 1879 w Jenie wydanych

Ossowski
Schwartz
Sadowski
Beigel

36

37

Dr. Behla w Die Vorgeschichtlichen Rundwälle (Berlin 1888) przywodzi Czeszewo, cytując wiadomości o tamtejszych palafitach, tylko z artykułu Libelta, wedle tego jak je podaje A. Kohn i Mehlis

)

F. Keller 1854 w Meilen (38)

L. Pigorini 1877
(Peschiera)

M. Much (Mondsee)
1872

G. Wurmbrand 1872.

J. Przyborow
1874

F. Lisch 1865
J. Staub 1864

A. Pawiński pisał
w r. 1870 (Bibl. War. IV

Wyjątki z tej dobrej

~~Dobra~~

Rozprawy Libelta (podał ~~rozsta-~~

~~wiła polemika~~

ty Kłosy (r. 1871 N° 298), a

rozstawiła ją polemika

przeciw niemu prowadzona

w sprawie twierdzeń nie

zgodnych jakoby z Biblją,

w Przegl. lwowskim (r.

1871. zesz. 16, 1-7), w Tyg.

kat. grodz. ~~pozn.~~ (r. 1871. N°

12 do 15, 34, 37), w Tyg. wielk.

(r. 1871. N° 30, 31, 32), w

Przegl. kat. warsz (1871. N° 28

~~w Tyg. Illustr. warsz (II N° 199)~~

w Bibl. Warsz. (r. 1871 zesz.

pazd).

Było też o Czeszewie

w Tyg. Illustr. Warsz (II N° 171, 2, 3 ~~II N° 199~~),

~~N° 171~~ ser. II N° 210)

w L'Union liberale (Neu-

chatel) N° 128 z r. 1871.

w Roczniku Tow. nauk

krak. (Tom 43 ogólnego zbioru)

w Bibl. Warsz. (z r. 1872

zeszyt ze Styczni[a].

w Congrès etc.

w Drª H. Beigla Ueber

(z r. 1872 N° 6, 7)

przez Przemb... [illegible]

W 6 lat po ogłoszonej
w Czasie (r. 1865 N^ra 246, 247)
relacyi Łepk o odkrytych
przez niego szczątkach miesz-
kań nawodnych w jeziorze
Czeszewskim, napisał
Dr K. Libelt ~~za~~ swoją
o nich rozprawę w Ty-
godniku Wielkopolskim
(r. 1871. N^ra 1–5) wycho-
dzącym wtedy w Poznaniu.
Chociaż Libelt wyraźnie
podaje że Łepkow pierwo-
szy odkrył że to są palafity
i wiesz o nich ogłosił
~~w Czasie~~, przecież piszą-
cym o Czeszewskich pała-
bantach, podobało się
~~jego~~ Łepkow odkrycie,
~~prze~~ przenieść już to
na Libelta, już to na-
wet na Aleksandra
Przezdzieckiego, który
w r. 1871, jadąc na kongres intern. antrop. w Bolo-
nii, zabytki z jeziora
Czeszewskiego wzięte z Gab. Arch. ~~na prośbę~~
~~Łepkowskie~~ tam przedstawił

40

Palowe

Mittheil.
Konserv.
XIV. 4 zes
Neue folge

Nakto

ssimo

Dr A. Lissauer w Die
Prähistorischen Denkmä-
ler der Provinz West-
preussen (Leipzig 1887)
~~Die~~ cytuje także za Kohnem
i Mehlisem (I str. 58) i Kata-
log Berlinś (str 379, 310-320)
Odkrycie przypisuje Libel-
towi nie mnie

† str. 29 i 180

Orsowski Czeszewo w Wielkopolsce Pow. Wągrowiecki

W r. 1873 polecił Prof Łepkowski wyfotografowanie A. Szubertowi w Krakowie, prawie 100 przedmiotów ~~z Gab.~~ z palafitu Czeszewskiego odkrytego przez niego w r. 1865 pochodzących, a przez niegoż Gabinetowi Arch Uniw Jag. darowanych. Fotografowano je jak są na jednej tablicy przytwierdzone.

Fotografia zatytułowana Aedificiorum publiciorum Religuiae, quas Prof Dr J Łepk in regione Vągroviensi Poloniae majoris in lacu vici Czeszewo a. 1865 invenit, determinavit, Antiquitatumque Museo Univ Crac. donavit; wydana wyszła r. 1873 w zakładzie A. Szuberta w Krakowie, objaśniona determinacyą stu prawie przedmiotów na jednej tablicy przytwierdzonych, jak: przekroje palów, zabytki ~~ceramiczne~~ gliniane, kamienne, kościane, czaszkę czaszki (brachycephalus), zęby i kości świni bagiennej, jelenia, łosia, konia, wołu, psa.

Kości determinował Dr J. Kopernicki Prof Uniw Jag.

Te przedmioty opatrzone ~~Nr~~ Gabinetu później przybyły do tej kollekcyi Uniwersyteckiej z Czeszewa

. . . – . . . . . .

Kohn Zwarow regestr. 334

[Nrami Gabinetu od 23 do 112, ~~takież~~ od 114 do 135, ~~także od~~ ~~5893 do 5917~~ ~~5336~~ od 5893 do ej 5917, nadto z najbliższych okolicy Nra 5961 i od 8168 do 8181 (Czerlin).

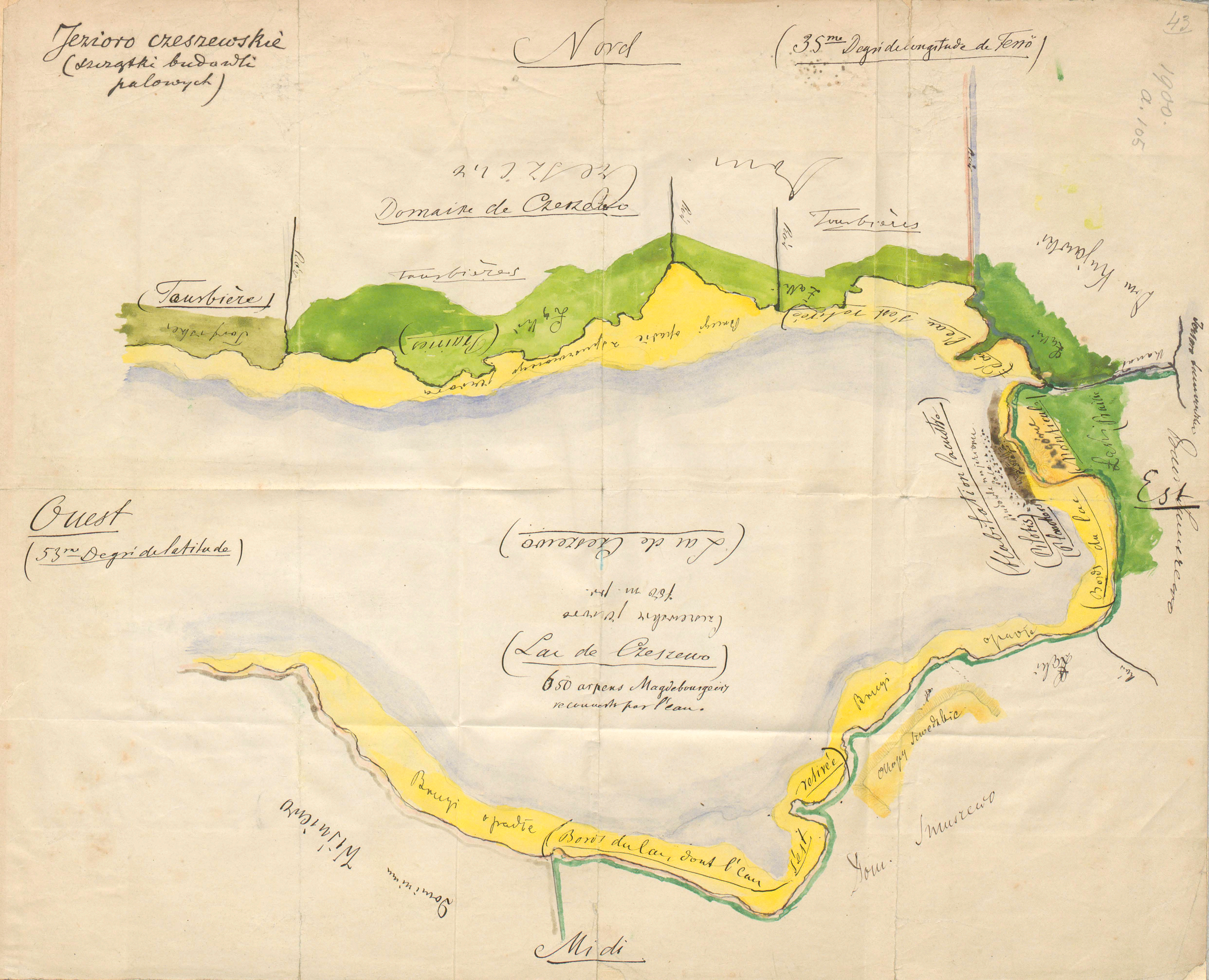
Φ Z ~~owe~~ zatytułowanej fotografii ~~Szuber~~ dali litografią (Eschebacha i Schaefera, wykonaną w Lipsku) Φ A. Kohn i C. Mehlis w I tomie ~~wydanych~~ ogłoszonych przez nich (u H. Costenobla) w Tenie Materialien zur Vorgeschichte

Ja budowle pal. malowane kratatycrn ornamenta map arch napisy ruiny pulchr. Zwarowe

Kohn Zhalbr str. ~~63~~ 58 I Ja 1. 63
Libelt I 58 1. 234
II. 65 1. 261
II 239.

Czaszki Kohn I 13 str Alth ja

Mikorowskie ja


Jezioro Czeszewskie
(szczątki budowli palowych)
Nord
(35me Degré de longitude de Ferö)
Domaine de Czeszewo
Tourbières
(Tourbière)
Ouest
(53me Degré de latitude)
(Lac de Czeszewo)
650 arpens Magdebourgeois
recouverts par l'eau.
Est
Midi
(Habitation lacustre)
Bord du lac
retirée
(Bord du lac dont l'eau s'est
Brzegi opadłe
Okopy szwedzkie
Dom. Smuszewo
1900. a. 105
43



Okolica Gołańczy.

(Pałuki)

WĄGROWIECKIE

CZESZEWO.

¼ ½ ¾ 1 mila geogr.



44.

Czeszewo

naznaczył Tytus Maleszewski 1870 r



podłogi budowli starożytnych w Jeziorze Czeszewskim



Czeszewo

narysował Tytus Maleszewski 1870 r.



Wieczorem nad Jeziorem w Czeszewie

47

AEDIFICIORUM SUBLICIORUM RELIQUIAE,

quas

PROF. DR. JOSEPHUS ŁEPKOWSKI

in regione Vągroviensi Poloniae Maioris in lacu vici Czeszewo anno MDCCCLXV invenit, determinavit Antiquitatumque museo Universitatis Cracoviensis donavit.



Sectiones sublicarum Nro 55, 56, 57, 58.
Fictilia Nro 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 14, 31, 32, 33, 34, 35, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 62, 80, 81.
Lapidea Nro 28, 29, 30, 36, 52, 54, 82.
Cranium hominis (brachycephalus) Nro 1.
Dentes suis scrofae palustris Nro 66, 68, 69, 71, 84, 87, 90.
Dentes et cornua cervi Nro 10, 11, 13, 15, 16, 18, 19, 20, 59, 60, 61, 64, 65, 72, 73, 74, 86, 88, 89.
Dentes et ossa equi Nro 21, 22, 23, 24, 25, 53, 83.
Dentes bovis Nro 12, 26, ad 26, 70, 77, 85.
Dens canis Nro 78.
Non determin. Nro 17, 27, 51, 67, 75, 79.
A Mensura decimalis franco-gallica.

Ossa determinavit Dr. J. Kopernicki.

Photogr. A. Szubert, Cracoviae. 1873.